CZĘŚĆ XXV. № 38. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Połroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 22 Maja. / 3 Czerwca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 21 Maja. / 2 Czerwca.

— Przez Reskrypta Cesarskie z dnia 29 Kwietnia mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2ej klassy Wojenny gubernator Żytomirza i Wołyński cywilny gubernator Jenerał-major *Łoszkarew* i Św. Stanisława 1 klassy, Sprawujący obowiązki Gubernatora Cywilnego Kijowskiego, Rzecz. R. Stanu *Fundukley*.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 19 Kwietnia Rzeczyw. Radzca Stanu hrabia *Armfeldt* mianowany Ministrem Sekretarzem Stanu W. Xięztwa Finlandyi.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 17 Maja. Dwór wyjeżdża 25 b. m. do Epsom dla znajdowania się na wyścigaeh konnych i mieszkać będzie w Zamku Claremont. Mówią że w Lipcu Królowa pojedzie do Plymouth dla obejrzenia zakładów marynarki i widzenia spuszczenie okrętu *Prince Albert*.

— Wszystkie gazety napełnione są szczegółami balu kostiumowego danego przez Królowę. Kostiumy były z czasów Ludwika XII; towarzystwo dzieliło się na kadryle rozmaitych narodów. Największy przepych dał się tu widzieć i w żadnej zapewne innej okoliczności niepodobna było oglądać razem tyle drogich kamieni.

— Temi dniami miało posiedzenie Towarzystwa do wspierania ubogich literatów, prezydowane przez Xięcia Alberta. Od lat 50, jak istnieje, to stowarzyszenie rozdało już na rozmaite wsparcia 30000 funt sterl.

— W tej chwili kiedy przypadek zdarzony na drodze Wersalskiej obudził powszechnie zagadnienie: jakie, czy cztero, czy sześciokołowe parowozy są bardziej bezpieczne, dzienniki angielskie rozróżniły się w zdaniach o tym przedmiocie. Jeden znich przytacza przykład drogi z Londynu do Birmingham, gdzie wyłącznie używane są parowozy o 4 kołach i gdzie liczba zdarzonych przypadków była dotąd najmniejsza. Wszakże wszystkie zgadzają się nato że największe prawdopodobieństwo przypadku przedstawia zaprząg złożony, jak był na Wersalskiej drodze, z dwóch machin różnej budowy i nierównej siły.

— Podług raportu miesięcznego o stanie Banku Anglii, kassa tego zakładu, mająca w gotowiznie 7,082,000 funt. sterl. powiększyła się o 76,000 f. w porównaniu z przeszłym miesiącem.

— Jeden list z Indyj zawiera następne wydarzenie. W bitwie pod Jugdullook kapitan Stutter, z 44º pieszego Królowej, odwiązał od drzewca chorągiew pułkową i nią się opasał, dla większej pewności uchowania jej od rąk nieprzyjacielskich. W chwili gdy to uczynił trafiła go kula w ten kirys nowego rodzaju i w nim została. Tym sposobem chorągiew pułkowa wywzajemniła się temu oficerowi za swe ocalenie, ratując mu życie.

Paryż, 16 Maja. P. Gauthier d'Arc, dawny konsul w Barcelónie, mianowany został agentem i Konsulem jeneralnym w Egypcie.

— Kardynał Angelo Mai obrany został członkiem cudzoziemskim Instytutu Francuzkiego na miejsce zmarłego P. Heeren.

— Gazeta Stanu Pruska czyni najpiękniejsze wywody z przyjęcia przez izbę deputowanych francuzką prawa o dro-

gach żelaznych. Widzi ona w tém powszechne usposobienie do pokoju i rokuje mnożenie się na przyszłość w kraju pierwiastku konserwacyjnego.

— Liczba emigrantów politycznych we Francyi wynosi 16,672. Z tych 11,779 hiszpanów, 4471 polaków, 410 włochów i 12 innych cudzoziemców.

— P. Souvenir de Mondragon odkrył w Algeryi, w prowincyi Oran jednę kopalnię złota, dwie srebra, dwie miedzi, wiele innych żelaza, ołowiu i jednę antymonu. Wszystkie te rudy są nader bogate; niezwłocznie będzie przystąpiono do użytkowania z ich skarbów.

— Sledztwo o wypadku na drodze żelaznej czynnie się posuwa. Jedna z gazet twierdzi że liczba osób ktore zginęły namiejscu lub z ran umarły wynosi 157.

— Gazeta le *Toulonnais* daje niepomyślne nowiny z Afryki. Korpus jeden wojska, za nadto daleko posunąwszy się w góry w okolicach Philippeville, był napadnięty przez arabów i zmuszony do odwrotu. Francuzi stracili w zabitych 12 ludzi, z których dwóch oficerów, i 52 w ranionych.

Hamburg 19 Maja. Wsparcia dla naszego miasta nieprzestają zewsząd przybywać — Pracują teraz nad uprzątaniem gruzów — Wczora dom jeden, wyłącznie trudniący się handlem zboża, zawiesił swoje wypłaty. Wysokość bankructwa szacują na 700,000 marków banko.

Steyer. Miasto nasze, Birmingham Austryi, uległo stosunkowo niemniejszej od Hamburga klęsce od pożaru, który zniszczył 250 domów i wtrącił 200 ludzi w ostateczną nędzę. Wiele też mieszkańców zginęło w pożarze. Szkody szacują na 2,000,000 florenów austr.

Stany Zjednoczone, 28 Kwietnia. Port Baltimore był świadkiem jednej z okropnych katastrof, które nieszczęściem, nie są rzadkością. 14 Kwiet. statek parowy nowozbudowany *Medora* miał poraz pierwszy szybkości swojej probować na rzece; 150 osób nań się zabrało. Ledwo koła raz się obróciły, gdy kocieł pękł z straszliwym łoskotem. Okręt i ludzie wylecieli na powietrze. Znaleziono trupów o 100 stop od brzegu; większa część zabita została na miejscu, inni utonęli w rzece; pozostali odniesli ciężkie rany.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 21 Maja. Wczora izby rozpoczęły na nowo swoje prace—Zapowiadają poprawę P. Miles do podanego przez sira Rob. Peel artykułu nowej taryfy, pozwalającej przywoz mięsa. Poprawa ta ma być popierana przez 70 członków stronnictwa Ministeryalnego—Odebrano tu list z Singapore, z d. 22 Lutego treści następującej: «Dowiadujemy się dziś przez statek przybyły z Chin, że Emoy, Tchusan i Ningpo ogłoszone zostały przez angielskiego Pełnomocnika za wolne porty i że ludność prowincyi Tchekiang prosiła anglików o zajęcie tej prowincyi przenosząc ich panowanie nad panowanie swego Rządu — Liczba anglików którzy emigrowali w różne strony w roku przeszłym 1841, wynosi 118,592.

Paryż 21 Maja. Izba parów przyjęła 19 b. m. prawo o kredytach nadzwycz. i dodatkowych z roku 1841 i 1842, większością 99 głosów przeciw 5, a 93 przeciw 5 prawo o kredytach żądanych przez Ministra Prac publicznych— Izba deputowanych zajmuje się dotąd rozprawami nad budżetem Min. Spraw. Zagr. i z tego powodu trwają spory o prawie wzajemnego oglądania okrętów podejrzanych o handel murzynów — Minister Prac publicz. wydał rozkaz urządzający różne ostrożności na drogach żelaznych — Podług J. de Francfort poseł Neapolitański w Paryżu zażądał pośrednictwa Rządu francuzkiego w zajściu Neapolu z Hollandyą wewzględzie interesów Banku Tavogliere.

Wiedeń 16 Maja. J. C. W. Arcyxiężna Zofija, małżonka Arcyxięcia Franciszka Karola, wczora powiła syna, któremu dano imię Ludwik.

Lizbona 9 Maja. Królowa mianowała 30 nowych parów.

Piemont. Król mianował Baronem Doktora lazaretu wojskowego S. Petersbuskiego P. Florio.

Madryt 14 Maja. Xżę Glucksbourg (P. Decazes) przedstawiał się Regentowi jako sprawujący interesa Francyi — Gazety nawet najbardziej przyjaźne Rządowi, mówią o symptomatach przepowiadających bliskie i groźne powstanie.

(*Journ. de S. P. Psz. Poln.*)

STATYSTYKA.

Sprawozdanie z czynności Banku Polskiego w r. 1841.

(Ciąg dalszy.)

Głos JW. Radcy Stanu Józefa Lubowidzkiego Prezesa Banku Polskiego.

Panowie,

«Ogólny popęd do udoskonalenia się, pomoc rządów i błogie chwile pokoju, dozwoliły przemysłowemu wykształceniu we wszystkich krajach rozwinąć się do wysokiego stopnia. Wzbogacają pracę coraz nowe wynalazki, którym zdaje się, że rozum ludzki granic zakreślić nie zdoła, a gdzie do wykonania nie wystarczają pojedyncze siły, tworzą się stowarzyszenia i olbrzymie dzieła przyprowadzają do skutku. Poszedł i kraj nasz za przykładem innych, wziął czynny udział w ogólnym postępie przemysłu; we wszystkich częściach kraju wznoszą się nowe zakłady, powstały całe miasta zaludnione pracowitą klassą mieszkańców; przestaliśmy być w wielu przedmiotach hołdownikami obcych, a niedawna wystawa płodów przemysłu krajowego dowiodła, że w wielu rzeczach możemy się z niemi współubiegać lub walczyć o pierwszeństwo.

Ile do tego stanu pomyślności przyczyniły się Instytuta Kredytowe, łaską Monarchów w kraju naszym zaprowa-

dzone, dosyć jest porównać stan kraju obecny, z położeniem jego zaledwie przed lat kilkunastą, nim jeszcze istnieć zaczęły. We wszystkich prawie gałęziach przemysłu od obcych zawiśli, a na płody nasze odbyt zatamowany. Mały zapas gotowych pieniędzy, zaledwie na wewnętrzną cyrkulacyą wystarczający, trzeba było uszczuplać na sprowadzenie zagranicznych towarów i przedmiotów nieuchronnych konsumpcyi. Z trudnością wpływały podatki, a właściciele ziemscy obarczeni długami, ani rolnictwa udoskonalać nie mogli, ani względem wierzycieli swoich uiścić się z obowiązań, żadnego nie mieli sposobu. Wybawiło właścicieli ziemskich z tego położenia Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w r. 1825 zaprowadzone. Uciążliwe na nieruchomościach długi zamieniły się w długoletnie łatwe do uiszczenia opłaty, a przeszło 200 miljonów złotych w listach zastawnych, ułatwiło wzajemne między mieszkańcami stosunki, i o ulepszeniach w rolnictwie i innych gałęziach przemysłu myśleć dozwoliło. Niedługo potém instytucja Banku, oddawna w kraju pożądana, rozleglejsze jeszcze zamierzyła cele, to jest ustalić kredyt publiczny, bezpośrednio wesprzeć i rozszerzać przemysł i handel krajowy.

Niezawsze w stosunkach nawet prywatnych, kredyt zawisł od wysokości majątku. Sposób jego zarządu, charakter osobisty, wierne wypełnianie przyjętych obowiązków, czynią go częstokroć rozleglejszym, niżeli materjalne bezpieczeństwo. Kredyt kraju czyli publiczny, więcej jeszcze w tym względzie jest niezawisłym. Zasoby kraju leżą w systemacie podatkowania, w trwałych i gruntownych zasadach finansowego porządku; wzmacniają go pewność i regularność wypłat, wierzycielom kraju należących. Wzorowy porządek skarbu naszego, zapewnił mu i w kraju i za granicą znakomity kredyt. Pożyczki, jakie najwięcej dla uporządkowania dawnych ciężarów były potrzebne, z łatwością i pod nader korzystnemi warunkami zostały za pośrednictwem Banku znegocjowane. Umarzanie ich odbywa się z wszelką regularnością, a wypłaty uskuteczniane są nietylko w kraju, ale i w wielu miastach za granicą, z wielką dla obcych wierzycieli dogodnością. Podług tych zasad postępowano i w upłynionym roku. Z funduszów przez skarb wniesionych, wynoszących rubli sr. 2,369,058 k. 8, wypłacił Bank rubli 2,350,278 k. 50, reszta łącznie z dawniejszą pozostałością w ogóle rubli sr. 200,947 k. 3½ oczekuje zgłoszenia się stron interesowanych.

Do ustalenia kredytu krajowego, należy bez wątpienia zapewnienie środków wewnętrznej cykrulacij pieniężnej. Doświadczenie przekonało o niedogodnościach znaków zamiennych metalowych, odpowiadających imiennej wartości, lecz również dowiodły smutne wypadki i niebezpieczeństwa i strat rozlicznych, które wyniknąć mogą z źle urządzonego systematu znaków obiegowych, niemających wewnętrznej wartości, jakiemi są monety papierowe. Nie spuszczono tego z uwagi przy ustanowieniu Banku Polskiego. Bilety tego Instytutu nie mogą przechodzić wysokości jego uposażenia, a będąc wydawane zawsze w zamian istotnych wartości, lub za dostateczną rękojmią, już tém samém podwojne mają zabezpieczenie. Przepisano oprócz tego ilość brzęczącej monety, jaką Bank zawsze w kassie posiadać powinien. Tak urządzone bilety zapewniły krajowi wewnętrzne środki cyrkulacji, i uczyniły go w tej mierze niezawisłym, nawet w latach niekorzystnego bilansu handlowego. Kredyt biletów bankowych przetrwał i zaburzenia wojenne, a kiedy rok właśnie temu Najjaśniejszy Pan, uposażenie Banku o summę rub. sr. 1,700,000 powiększyć raczył; podobnaż ilość biletów bankowych z łatwością w obieg wprowadzoną została. Przyjął ja kraj z ufnością i wdzięcznością, bo nietylko przez to powiększyła się massa kapitałów, ale nadto wpłynęły one wyłacznie w kanały handlu i przemysłu krajowego.

Zasadnicza ustawa wskazuje Bankowi nietylko wspierać handel i przemysł, ale go nadto szerzyć i rozkrzewiać przez przedsięwzięcia bezpośrednio wykonywane. W tym względzie nie należało Bankowi wchodzić w współubieganie się z zakładami prywatnemi, które własnemi siłami, lub z pomocą kredytu istnieć użytecznie mogły. Lecz wszystkie zakłady i fabryki prywatne, potrzebują narzędzi i machin, które dawniej wyłącznie prawie z zagranicy były sprowadzane. W przypadku uszkodzenia zachodziły trudności w przywróceniu machin do należytego porządku; to było powodem, iż Bank przejąwszy z górnictwem fabrykę machin na Solcu w Warszawie, nadał jej znakomitą rozciągłość, i przyprowadził do tego stanu, iż wszelkiego rodzaju machiny dla przemysłu krajowego potrzebne, wyrabiać i urządzać jest w stanie. Fabryka ta i w upłynionym roku ciągle i użytecznie była zatrudnioną.

Mimo istniejących dosyć licznych fabryk papieru, nie było żadnej, ktoraby wyrabiała papier cienki, jaki w znacznych ilosciach do kraju z zagranicy wchodził. Bank korzystał z okoliczności, iż dla wyrabiania biletów bankowych wypadało mu mieć własną papiernią: tę więc jedynie rozszerzyć i udoskonalić starał się. Odpowiedział dostatecznie skutek tym usiłowaniom: fabryka bankowa w Jeziornie, oprócz papieru na bilety i pod stępel skarbowy, wyrabia wszelkie gatunki cienkiego papieru tak, iż go nietylko z zagranicy sprowadzać nie potrzebujemy, ale nadto obcym zbywać możemy. I rozciągłość zakładu, i ilość wyrobów, które dostarcza, wymagały znakomitych nakładów. Fabryka ta zajmuje kapitału około 400,000 rub. sr., lecz z tego połowa jest w zapasach materjałów zawsze spieniężyć się mogących, druga połowa stanowi kapitał zakładowy, który corocznemi zyskami stopniowo się umarza.

Górnictwo potrzebuje ogromnego kapitału, aby wydobyć z ziemi ukryte w niej bogactwa. Bank z polecenia rządu przejmując administracją górnictwa i biorąc na siebie obowiązek wzniesienia obszernych nowych zakładów, tę już skarbowi przyniosł ulgę, że zrzekł się dodatku 60,000 r. sr., które górnictwo corocznie pobierało. Osmy rok upływa,

*

jak Bank dla przedsiewzięcia tego nie szczędzi wszelkiego rodzaju starań i pracy, walcząc z rozmaitemi przeszkodami; lecz też niepłonną ma nadzieję, że wkrótce ujrzy się przy zamierzonym celu, i poruczone sobie dzieło z zadowoleniem Rządu wykona.

Te i tym podobne przedsiewzięcia, w których zawsze z najnowszych wynalazków i ulepszeń, za granicą zaprowadzonych, starano się korzystać, obudzają współubieganie się prywatnych, wywołują do życia pomniejsze pomocnicze zakłady, i licznej klassie ludności użyteczne dają zatrudnienie.

Bezpośrednio nietylko przemysłowi ale i handlowi przychodzi Bank w pomoc, przez pożyczki i zaliczenia w granicach przepisów udzielane. Rok upłyniony przedstawia w tym względzie znakomite obroty; na skupowanie wexli i inne pożyczki użyte fundusze, wynosiły rub. sr. 31,577,532 kop. 58, a łącznie z pozostałością r. z. rubli sr. 42,540,444 kop. 39. Z tego zwrócono Bankowi rub. sr. 29,587,812 k. 92, pozostało zaś rub. sr. 12,952,631 kop. 47 na rok bieżący czynnie umieszczonego kapitału.

Obszerny także był zakres zaufania w instytucji co do poruczonych jej funduszów. Summy Bankowi w ciągu roku powierzone wynosiły rubli sr. 13,241,324 kop. 66½, a z pozostałością roku zeszłego rubli sr. 25,274,470 kop. 70½, z tych zwrócono interessentom rubli sr. 13,874,428 kop. 48½, pozostało zas w Banku na rok następny rubli sr. 11,400,042 kop. 22. Temi zasobami, tudzież kapitałem zakładowym i biletami obiegowemi uskutecznione obroty, przyniosły czystego zysku rubli sr. 450,455 kop. 62, któ re podług przepisów ustawy o Banku stają się własnością skarbu.

Te są główniejsze wypadki działań Banku Polskiego w roku upłynionym; bliższe szczegóły obejmuje zdanie sprawy, które pod sąd Wasz szanowni członkowie Kommissji Umorzenia długu krajowego oddać przychodzimy. Oddawna będąc bliskiemi świadkami naszych czynności, znacie nasze zasady, sposób postępowania, czystość naszych zamiarów. Nie wątpimy, że i w tym roku poświadczyć raczycie gorliwą naszą pracę i ciągłe usiłowania, abyśmy na względy Rządu zasłużyć sobie potrafili.»

Wyjątki ze zdania Sprawy Banku Polskiego za rok 1841.

Wywięzując się z obowiązku prawem na siebie włożonego, Bank Polski przychodzi dziś zdać sprawę publicznie z czynności roku upłynionego. Dotyczyły one jak w latach poprzednich zaspokojenia długu krajowego, tudzież działań ku wsparciu, lub rozszerzeniu handlu, kredytu i przemysłu krajowego. Obraz tych czynności zbiorowo skreślony, niniejsze zdanie sprawy w niektórych szczegółach objaśni.

DZIAŁ I.

Zaspokojenie długu krajowego.

1. Dowody Kommissji Centralnej Likwidacyjnej na długi byłego xięztwa Warszawskiego procentowe i assekuracje skarbowe spłacane były z funduszów przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu do Banku przelanych, podług przepisów Ukazów Najjaśniejszego Pana z dnia 19 (31) Sierpnia 1828 roku i 11 (23) Czerwca 1829 roku.

Do pozostałych z końcem roku poprzedzającego w listach zastawnych Towarz. Kredytowego zł. 17,200

Wpłynęło na ten cel w roku 1841

a. W listach zastaw. zł. 12,500

b. — gotowiznie — 11,220 gr. 16

zł. 23,720 gr. 16

Było razem zł. 40,920 gr. 16

czyli rub. sr. 6,138 k. 8, które w zupełności interesantom wypłacone zostały.

2. Obligacje udziałowe po zł. 300, czyli rub. sr. 45, z pożyczki rub. sr. 6,300,000 z roku 1829, stosownie do przepisów losowane były w miesiącu Marcu r. z.

Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu przelała do kassy Banku fundusz, na umorzenie tej pożyczki planem przeznaczony, w summie . . . . zł. 3,000,000

Z lat poprzednich pozostawało . . . . . . — 471,328

Było w ogóle zł. 2,481,328

Z tego wypłacono zgłaszającym się

a. Za obligacye wylosowane w roku 1841. . . . . . zł. 2,822,780

b. — obligacye z lat poprzednich. . . . . — 139,176 zł. 2961,956

Pozostało z końcem roku 1841. . . . zł. 509,372

czyli rubli srebrnych 76,405 kop. 80.

3. Obligi skarbowe pięcioprocentowe. Serja Isza rubli srebrnych 3,450,000 i serya IIga rub. sr. 4,250,000.

W obudwu półroczach kurs tych papierów w kraju nie dozwolił wykupywać ich niżej imiennej wartości, losowane więc były stosownie do przepisów w miesiącu Marcu i Wrześniu.

Kommissja Rządowa Przychodow i Skarbu wniosła do kassy Banku fundusz na umorzenie i procentowanie:

Serji I w summie. . . . . zł. 2,000,000

—— II. . . . . — 2,800,000

Posostało z lat poprzednich funduszy

serji I. . . . . — 244,678 gr. 17

serji II. . . . . — 144,743 — 4

Było w ogóle do zapłacenia . . . . zł. 5,189,421 gr. 21

Z tego wypłacono w ciągu r. 1841 — 4,734,946 — 24

Pozostało dla niezgłaszających się zł. 454,474 gr. 27

czyli rubli srebrem 68,171 k. 23½:

w szczególności,

za obligi wylosowane serji I rub. sr. 30,384 k. 75

podobnież też serji II. . . . — — 27,541 — 76½

za kupony ubiegłe serji I. . — — 4,059 — 36½

podobnież . . . . . — II . — — 6,185 — 35½

w ogóle jak wyżej rub. sr. 68,171 k. 23½

4. Obligacyje cząstkowe po zł. 500, czyli rubli srebrem 75, z pożyczki 22,500,000 rubli srebrem z r. 1835.

Losowanie tych obligacyj szóste z porządku, odbyło się podług przepisów w miesiącu Czerwcu i Lipcu.

Fundusz na umorzenie podług planu wynosił	zł. 7,970,000
pozostawało z lat poprzednich	— 336,500
Było w ogóle funduszu	zł. 8,306,500
Z tego w ciągu r. 1841 wypłacono, za obligacje z losowania tegoż roku zł. 7,759,350	
Za obligacje z lat poprzednich zł. 171,350	
	zł. 7,930,700
Pozostało dla niezgłaszających się	zł. 375,800

czyli rubli srebrem 56,370.

Wszystkie fundusze przeznaczone na umorzenie długu krajowego wnoszone były przez Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu do kassy Banku w właściwych przepisami oznaczonych terminach; Bank zaś wypłaty nietylko codziennie w kassie swojej uskuteczniał, ale nadto w znaczniejszych niektórych miastach zagranicznych takowe dla dogodności wierzycieli urządził.

Numera papierów wylosowanych, z któremi się posiadacze po zapłatę nie zgłosili, podane zostały do wiadomości publicznej; papiery zaś zapłacone oddał Bank Kommissji umorzenia długu krajowego celem onych zniszczenia.

DZIAŁ II.

Rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu krajowego.

TYTUŁ I.

Kapitał Banku.

Uposażenie Banku wynoszące dotąd 42 miljony zł. czyli 6,300,000 rub. sr., podwyższone zostało do summy 8 miljonów rub. sr., ukazem Najjaśniejszego Pana wydanym 16 (28) Kwietnia r. z., w dniu pamiętnym uroczystością zaślubin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Cesarzewicza Następcy Tronu, a tém samém drogim dla serc ludów berłu Monarchy podległych. Ważne to dla kraju dobrodziejstwo spełnione zostało przez układ z Kommissją Rządową Przychodów i Skarbu zawarty, i na dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. z. przez Radę Administracyjną Królestwa zatwierdzony. Układem tym Kommissja Rządowa Przychodów i Skarbu, uznając się dłużną summę 1,700,000 rub. sr., przekazała Bankowi, jak to już miało miejsce przy podwyższeniu uposażenia Banku w r. 1834, różne dobra nieruchome i kapitały hypoteczne, własnością skarbu będące, celem sprzedaży dóbr i ściągnięcia kapitałów aż do wysokości summy na podwyższenie kapitału zakładowego Banku przeznaczonej i należnych od niej procentów.

Czynnością tą Bank niezwłocznie się zajął, i starannie popierać ją będzie.

Zarobki Banku z roku 1840 ustanowione w summie zł. 1,019,541 gr. 16, czyli rubli srebrem 452,931 k. 29, jako własność skarbu do Kassy Jeneralnej Królestwa przelane zostały. *(Korrespondent Warsz.)* *(Dok. nast.)*

KRYTYKA.

Do Wydawcy Tygodnika Petersburskiego.

List IV.

PIELGRZYM P. E. ZIEMĘCKIEJ.

Przypominasz sobie Pan zapewne, że przed ukazaniem się jeszcze pisma perjodycznego P. E. Ziemęckiej. *(Pielgrzym)* zwróciliśmy na tę publikacją uwagę czytelników naszych. Pierwsze zaraz numera okazały, że na duchu i charakterze pisma, wyrokując o nich z prób pierwszych Wydawcy, nie zawiedliśmy się. — Pismo to ze wszech miar zasługuje na uwagę czytelników, odrębny i wybitny jego charakter, odróżnia je od współczesnych warszawskich, które — pospolicie, może dla braku pisarzy jednostajnie usposobionych i jednomyślących, niemają stałego charakteru i dążności, co im już Poznański Tygodnik literacki przedemną zarzucał — Pielgrzym od razu nakreśliwszy drogę pewną przed sobą ogranicza się dla tego małą liczbą pisarzy w duchu jego piszących i dotąd w każdym prawie artykule okazuje się zawsze jeden. Jest to niemałą zaletą u nas, gdzie zebranie jednorodnych artykułów tak trudne, i dla tego może niektóre artykuły Pielgrzyma są słabsze, że przedewszystkiem Wydawca starał się o homogenialność swej publikacji. — Nie myślmy jednak, że tych słabych artykułów jest wiele, lub że one, są zupełnie słabe, po większej części, takiemi się one tylko wydają przy silnie pojętych i wybornie pisanych artykułach samej P. Ziemęckiej, których sąsiedztwo i z niemi porównanie dla wszystkich prawie kollaboratorów jest straszne. — To pewna, że najlepszą częścią Pielgrzyma są artykuły orygitnalne P. E. Ziemęckiej, w pierwszym tomie — *Rzut oka na filozofją nauk*, *Bajron*, w drugim *Treść opisu czasów merowengskich i o Zawodzie autorskim dla kobiety*.

Rzut oka na filozofją nauk, rozpoczyna publikacją całą i jest niejako wyznaniem wiary P. Ziemęckiej, która proroczym duchem, przepowiada nam czasy pojednania, harmonij powszechnej, zgody; gdy umysł ludzki strudzony i zwyciężony, zdobywszy *umysłowe przekonanie*, o *Objawieniu;* upadnie upokorzony przed wiarą.

Z tej rozprawy poznajemy najdokładniej dążność pisma i cel autorki, która nie wdając się w polemikę z pantheistami stawi spokojnie swoją świątynię, obok ich świątyni, w mocném przekonaniu, że przyjdą słuchacze, gdy poznają próżność nauki, ślepiącej ich nowością swoją. Kilka pomysłów tu zawartych, nowych cale i niespodziewanych, zastanawia; a przedewszystkiém energja męzka, odwaga, pewność siebie z jaką pisze P. Ziemęcka, po przeczytaniu rzutu oka, więcej niż kiedy powtórzyć chcieliśmy, cośmy dawniej powiedzieli, że ona jedna może prawdziwie po

mężku za Bugiem pisze, a wszyscy uczniowie Uniwersytetu Berlińskiego którzy ostrzą pióra do walki i tworzą artykuły w tym celu, wyglądają przy niej, jak młodziutkie panienki tylko co z pensij wypuszczone. Rzut oka na filozofją nauk, może uzurpowany nosi trochę tytuł, jest to raczej rzut oka na terazniejszy stan nasz i na przyszłość przeczutą; ale jaki kolwiek damy mu tytuł, zawsze to piękny wstęp dla pisma, którego lepiej jak od tego zacząć nie było podobna. Wiemy już potém czego się spodziewać, do czego dąży P. Ziemęcka (która przez grzeczność tylko używając drugich do pomocy, sama jednak najsilniej i jedynie prawie działa) — ona chce i usiluje przyspieszyć chwilę *umysłowego przekonania*. Oto cel (jak nam się zdaje) Pielgrzyma i podobno wszystkich pism tego rodzaju, taki być cel powinien. Myśl sama o możności i konieczności takiego *przekonania*, mającego być skutkiem wszystkich wysileń dzisiejszych rozumu torującego sobie niby nową drogę przez manowce i głogi (wprowadzić go mającą na bity opuszczony przez niego gościniec, jest; myślą proroczą trafną i pełną nadziei z tą myślą patrząc, na cierpiącą umysłowie na boleśnie trudzącą się ludzkość, która upornie szuka innej prawdy nad objawioną, innej podstawy nad z góry jej zlaną, z tą myślą poglądając zdaje się nam jak gdybyśmy, patrzyli na dzieci, które w niewielkich zaroślach pracowicie szukają drogi, niedaleko już będącej a nierozmyślnie opuszczonej.

Inne artykuły *Pielgrzyma* przy pełnych męzkiej energij i siły utworach P. Ziemęckiej, bledniejią, tak w pierwszym Zeszycie po *Rzucie oka* i *Bajronie*, po *Burzy*, która jest ustępem wcale pięknym (przez Gabryelę Z. . .) wypłowiałym pastelem wydają się *Dwa Obrazy*.

Prosiliśmy też P. Z. — o wyrugowanie z jej pisma poezij niektórych, nieskończenie bladych. Miał słuszność zupełną P, Tyszyński dowodząc, że rzadko one w pismach perjodycznych znośne być mogą, dla tego właśnie że te pisma są perjodyczne, a poezje, prawdziwie poezie, perjodycznie się nie tworzą. W następnych numerach, postrzegamy kilka dobrych tłumaczeń z *Université Catholique* i *Annales* dowód jak mało u nas pracujących w duchu *Pielgrzyma*, gdy się po tłumaczenia rzeczy znanych uciekać potrzeba. Ale i tu wolemy tłumaczenia dobre, z duchem pisma zupełnie zgodne, jedność myśli jego nie psujące, niż dodatek jaki, wstawkę, coby rozbiła homogenialność budowy. Te nawet tłumaczenia, dowodzą jak Wydawca doskonale pojął cel swego pisma i jak silnie chce je odpiętnować wybitną cechą właściwą.

W numerze marcowym artykuł *Sebastjan Klonowicz* i *Jan Kochanowski* p. Wojc. Potockiego, zdał się nam za mało rozwiniętym, przy takim bogactwie przedmiotu. Zwłaszcza o Kochanowskim, w obronie jego nacjonalności, więcej powiedziećby można. Kochanowski duchem był narodowy, *nie formą*; ogółem, nie szczegółami, myślą nie obrobieniem; dla tego trzeba chcąc w nim szukać narodowości skupić wszystkie dzieł jego rysy na obraz ducha jego i zapomnieć o drobnostkach. Nie zapominajmy o tém że J. Kochanowski, jest także twórcą języka; w najściślej wziętym znaczeniu tego wyrazu, a że tworząc ten język kształtował go na najlepszy wzór, jaki znał, że może nie domyślił się w nim samym pierwiastku którego rozwinięcie doskonałość jemu tylko właściwą dać miało, temu on nie winiee ale wiek jego. Jeśli człowiek wpływa na człowieka, cóż dopiero wiek, wychowanie, co dopiero smak wieku całego, na smak pojedyńczego indywiduum. Ale o tém w przyszłym ciągu studjów naszych obszerniej powiemy. Wracamy do Pielgrzyma, którego ostatni nam znajomy numer kwietniowy, trzy odznaczające się artykuły cechują — *Treść opisu czasów merowengskich*, mogące służyć za wzór u nas, jak w rozbiorze pisma ducha nam obcego, można mu oddać sprawiedliwość, nie objawiając pobłażliwego współczucia—*O miłości bliźniego* procz C.... i o *Zawodzie autorskim dla kobiety*, wyjątek, zawierający trafne nad kilką autorami uwagi P. Ziemęckiej.

Artykuł *o miłości bliźniego* (podpisany C. . .) szczegolnie nas w tym numerze uderzył, jest to głos człowieka znającego marność wyrazów, któren boleje, że *filantropją socjalną*, ochrzczono prostą chrześciańską miłość bliźniego; że za wielkie nowe zjawisko poczytano to, co dawno chrześciańska nauka podała już w serce kilku ludziom litościwym, że wreście instytucje miłosierne, mają za wypływ tej filantropij właściwy, jak gdyby one daleko konsekwencjonalniej nie wychodziły z zasad wiary etc. etc. Pełen umiarkowania artykuł ten do autora pisma o *Ochronach wiejskich*, naszém zdaniem jest wyborny, a nigdzie naturalniej niemógł miejsca znaleść jak w *Pielgrzymie*.

Cztery zeszyty początkowe dają nadzieję że *Pielgrzym* któren ma już wziętość niezaprzeczoną i zapewnioną kollaboracją na przyszłość tych wszystkich, których obchodzi sprawa wiary, sprawa prawdy, będzie składem artykułów równej siły, starannego doboru, jednego charakteru i celu i nadal w tym samym duchu się utrzyma.—Nie możemy nie poklaskiwać odwadze P. Ziemęckiej, która poczęła sama jedna u nas, niepewna będąc współczucia i pomocy, to na co gdzie indziej zbierają się całe towarzystwa, a sama jedna, ale silna przekonaniem, wiarą i odwagą jaką wiara daje i pewnością zwycięztwa, silna najpiękniejszym u nas talentem pisarskim, jakiego dotąd żadna Polka w tym stopniu, z takiem połączeniem nauki głębokiej i siły twórczej nie miała. *J. J. Kraszewski.*

Grodek.
d. 3 Maja 1842 r.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Мая 21-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.